

Sygn. akt I ACa 390/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|------------------|--|
| Przewodniczący : | SSA Joanna Kurpierz |
| Sędziowie : | SA Joanna Naczyńska (spr.) SA Ewa Solecka |
| Protokolant : | Agnieszka Szymocha |

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Gminy K.

przeciwko P. G.

o zamieszczenie sprostowania

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 31 stycznia 2017 r., sygn. akt I C 384/16

1) oddala apelację;

2) zasądza od powódki na rzecz pozwanego 540 (pięćset czterdzieści) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

| | | |
|-----------------|---------------------|----------------------|
| SSA Ewa Solecka | SSA Joanna Kurpierz | SSA Joanna Naczyńska |
|-----------------|---------------------|----------------------|

Sygn. akt I ACa 390/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 31 stycznia 2017r. Sąd Okręgowy w Częstochowie oddalił powództwo Gminy K. wniesione przeciwko P. G. o zamieszczenie sprostowania i zasądził od powódki na rzecz pozwanego 377zł z tytułu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy podjął po ustaleniu, że pozwany P. G. jest redaktorem naczelnym oraz administratorem strony internetowej (...). W dniu 15 lipca 2016r. na tej stronie został zamieszczony artykuł pt. „7,7 mln zł za administrowanie 20 mieszkaniami”, którego autorem jest pozwany. W artykule zawarto informację, że Gmina K. zapłaciła 643.039,65zł brutto miesięcznie, a 7.716.475,85zł za rok zewnętrznej firmie - Zespołowi (...) sp. z o.o. za administrowanie 20 lokalami mieszkalnymi o łącznej powierzchni użytkowej 942,74 m². Autor artykułu wskazał, że dane te wynikają z umowy, którą władze Gminy K. podpisały 25 maja 2015r. Autor stwierdził, że rozrzutność gminnymi pieniędzmi jest niesamowita. Do artykułu załączył treść umowy, na którą powołał się w tekście publikacji. Pismem z 22 lipca 2016r. Rzecznik Prasowy Gminy K. skierował do pozwanego wnioski o zamieszczenie sprostowania - w trybie art. 31a) ust. 1 Prawa prasowego, w terminie 3 dni roboczych o treści: „Nieprawdziwą informacją jest, że Gmina K. zapłaciła pieniądze w kwocie podanej w artykule pt. „7,7 mln za administrowanie 20 mieszkaniami”, którego autorem był Pan P. G.. Za realizację w całości zawartej umowy była zapłacona kwota: 6 654,60 złotych (słownie: sześć tysięcy sześćset pięćdziesiąt cztery złote sześćdziesiąt groszy)”. W odpowiedzi na to wezwanie pozwany, 25 lipca 2016r. na stronie (...) zamieścił artykuł pt. (...), w którym poinformował, że otrzymał od rzecznika prasowego Urzędu Gminy K. sprostowanie i kopię tego pisma publikuje poniżej. W dalszej części artykułu zamieścił skan pisma wraz z treścią sprostowania. Powódkę taka forma sprostowania nie satysfakcjonowała, pismem z 5 sierpnia 2016r. (doręczonym 22 sierpnia 2016r.) wezwała redaktora P. K. do zamieszczenia sprostowania o treści wskazanej przez Rzecznika Prasowego Urzędu Gminy K. w piśmie z 22 lipca 2016r., w terminie 3 dni roboczych od dnia doręczenia wezwania. Wezwaniu temu pozwany nie uczynił zadość. 22 sierpnia 2016r. na stronie (...) został zamieszczony artykuł pt. „Nowy radca gminy straszy nas sądem”, w którym zamieszczono skan pisma powódki z 5 sierpnia 2016r. – zawierającego wezwanie przesądowe do zamieszczenia sprostowania. Sąd Okręgowy zaznaczył, że poczynił powyższe ustalenia w oparciu o treść artykułu z 15 lipca 2016r. oraz artykułu z 25 lipca 2016r. oraz korespondencję stron, których uzupełnieniem są zeznania świadka A. Ś. i pozwanej oraz treść artykułu z 11 marca 2015r.

Poddając powyższe ustalenia ocenie prawnej, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że uregulowana w art. 31a) ust. 1 Prawa prasowego instytucja sprostowania artykułu prasowego umożliwia zainteresowanemu przedstawienie własnej wersji wydarzeń i odniesienie się do faktów przedstawionych w materiale prasowym. Podkreślił, że sprostowanie prasowe nie stanowi obiektywnej wypowiedzi co do faktów, mającej na celu zastąpienie faktów nieprawdziwych faktami prawdziwymi i odwołanie uprzednio napisanej nieprawdy i tym różni się od środka niemajątkowej ochrony dóbr osobistych, polegającego na odwołaniu zarzutów przez złożenie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie przez podmiot naruszający dobra osobiste (art. 24 § 1 k.c.). Zaakcentował, że dla ukonstytuowania się żądania sprostowania prasowego nie jest istotna prawdziwość faktów przedstawianych w artykule prasowym i zachowanie przez autora tekstu wszelkich zasad staranności w ustalaniu i opisywaniu tych faktów, jako że celem tej instytucji jest jedynie umożliwienie adresatowi, którego publikacja dotyczy, wypowiedzenia się co do faktów przywołanych w treści publikacji sprostowanej. Sąd Okręgowy zauważył też, że na podstawie art. 33 ust 2 pkt 1 Prawa prasowego - redaktor naczelny może odmówić opublikowania sprostowania, jeżeli sprostowanie, odnosi się do wiadomości poprzednio sprostowanej.

Dokonując oceny treści i formy oraz sposobu publikacji artykułu z 25 lipca 2016r. pt. (...), Sąd Okręgowy stwierdził, że publikacja ta stanowi sprostowanie w rozumieniu art. 31a) ust.1 Prawa prasowego. Zamieszczenie w tej publikacji skanu pisma Rzecznika Prasowego Gminy K., zawierającego treść żądanego sprostowania, Sąd Okręgowy ocenił, jako nie pozostawiające wątpliwości co do tego, że pozwany nie dokonał żadnych modyfikacji treści sprostowania. Sąd Okręgowy stwierdził, że treść artykułu prostującego jednoznacznie wskazuje kto jest autorem wypowiedzi prostującej i czyj punkt widzenia przedstawia tekst sprostowania. Podkreślił, że sprostowanie ukazało się z zachowaniem terminu określonego w art. 32 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego. Przyjął, że skoro sprostowanie zostało opublikowane zgodnie z wymogami Prawa prasowego, w szczególności zgodnie z art. 32 ust. 1 pkt 1 i ust. 5, art. 31a) ust. 1, 3, 4, 6, 7 i art. 33 ust. 2 pkt 1 Prawa prasowego, to - stosownie do art. 33 ust. 2 pkt 1 Prawa prasowego - pozwany był uprawniony do odmowy opublikowania ponownie tego samego sprostowania. Okoliczność, że pozwany neguje stanowisko powódki wyrażone w sprostowaniu, nie zgadza się z nim, ma do niego negatywny stosunek, Sąd Okręgowy uznał za nieistotną dla rozstrzygnięcia. Podkreślił, że skoro sprostowanie ma służyć wyłącznie przedstawieniu przez prostującego jego subiektywnego punktu widzenia, to normę art. 31a) ust. 1 Prawa prasowego stanowiącą o sprostowaniu „nieścislej lub

nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym” należy rozumieć w ten sposób, że chodzi o wiadomość nieścisłą lub nieprawdziwą zdaniem wnoszącego o sprostowanie, a w postępowaniu o zamieszczenie sprostowania rolą Sądu nie jest badanie, czy informacje zawarte w treści publikacji są prawdziwe i pochodzą z wiarygodnych źródeł informacji, ponieważ nie stanowi to przesłanki odmowy sprostowania.

Sąd Okręgowy stwierdził, że kolejne żądanie powódki o publikację sprostowania, zawarte w piśmie z 5 sierpnia 2017r., nie mogło wyrzucić skutków prawnych, ponieważ obejmowało żądanie sprostowania publikacji już sprostowanej, zwłaszcza, że treść żadanego sprostowania była tożsama z treścią sprostowania ujętego w publikacji z 25 lipca 2016r. Zauważył, że nie znajduje podstawy prawnej żądanie uzupełnienia sprostowania już opublikowanego, bądź żądanie opublikowania sprostowania w innej formie, o ile dotyczy tych samych okoliczności i faktów, co do których zainteresowany miał możliwość wypowiedzenia się i z prawa tego skorzystał. Podkreślił, że do przyjęcia takiego stanowiska upoważnia przepis art. 33 ust 2 pkt 1 Prawa prasowego, w oparciu o który - redaktor naczelny może odmówić opublikowania sprostowania, jeżeli sprostowanie odnosi się do wiadomości uprzednio już sprostowanej. Jako nieskuteczny Sąd Okręgowy uznał też zarzut naruszenia art. 32 ust. 4 Prawa prasowego przyjmując, że zawarte w tej normie wyrażenie „sprostowanie w drukach periodycznych” dotyczy prasy drukowanej i stosowane jest jedynie odpowiednio do prasy internetowej oraz, że sprostowanie opublikowane 25 lipca 2016r. spełniało warunki określone art. 32 ust.4 Prawa prasowego, jako że opublikowano je w formie podobnej co materiał sprostowany. Jako podstawę oddalenia powództwa Sąd Okręgowy wskazał art. 31a) w zw. z art. 33 ust 2 pkt 1 Prawa prasowego. O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 109 § 2 k.p.c., obciążając powódkę obowiązkiem zwrotu pozwanemu poniesionych przez niego kosztów zastępstwa procesowego w stawce minimalnej - 360zł i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17zł.

Apelację od wyroku wniosła powódka, domagając się jego zmiany przez uwzględnienie powództwa albo jego uchylecia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenia kosztów procesu za obie instancje. Zarzuciła, że Sąd Okręgowy dokonał w sprawie ustaleń faktycznych w oparciu o dowody niezgłoszone przez żadną ze stron, a mianowicie w oparciu o zeznania świadka A. Ś. i treść artykułu z 11 marca 2015r. Nadto zarzuciła naruszenie art. 233§1 k.p.c. przez bezzasadne przyjęcie, że:

- zamieszczenie na stronie (...) skanu pisma powódki z 22 lipca 2016r. stanowi sprostowanie prawidłowe i zgodne z wymogami formalnymi wskazanymi w ustawie Prawo prasowe, podczas gdy taka forma sprostowania nie wypełnia przesłanek formalnych określonych w art. 32 ust.4 Prawa prasowego;

- pozwany redaktor naczelny strony (...) mógł odmówić sprostowania z uwagi na to, że sprostowanie odnosiło się do wiadomości poprzednio sprostowanej, podczas gdy opublikowanie skanu pisma powódki, stanowiącego wniosek o zamieszczenie sprostowania nie stanowi publikacji sprostowania zgodnie z wymogami Prawa prasowego, a skoro nie doszło do zgodnego z prawem sprostowania, to pozwany nie mógł odmówić zamieszczenia sprostowania z uwagi na uprzednie jego zamieszczenie.

Powódka podniosła także zarzut naruszenia prawa materialnego -art. 32 ust. 4 Prawa prasowego przez jego błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że zamieszczenie skanu pisma powódki, stanowiącego wniosek o zamieszczenie sprostowania spełnia wymogi formalne sprostowania określone w Prawie prasowym oraz naruszenie art. 33 ust.2 pkt. 1 Prawa prasowego przez jego niewłaściwe zastosowanie i bezzasadne przyjęcie, że pozwany mógł odmówić publikacji sprostowania na żądanie zgłoszone 5 sierpnia 2016r., w sytuacji gdy zamieszczenie skanu pisma powódki z 22 lipca 2016r. nie stanowiło sprostowania. W uzasadnieniu apelacji powódka wywodziła, że sprostowanie powinno zostać opublikowane taką samą czcionką, co materiał prasowy, w związku z czym opublikowanie skanu pisma, zawierającego żądanie sprostowania nie stanowi właściwej formy publikacji sprostowania.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji jako bezzasadnej i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy nie przeprowadził w sprawie dowodu z przesłuchania świadka A. Ś. i przesłuchania stron, ani z artykułu z 11 marca 2015r. Dowody te zostały przywołane w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskutek oczywistej omyłki, która nie może stanowić podstawy wzruszenia zaskarżonego wyroku, ponieważ podstawą faktyczną rozstrzygnięcia była treść publikacji pozwanego z 15 lipca 2016r., treść żądanej przez powódkę sprostowania, a także treść, forma i sposób publikacji sprostowania, opublikowanego przez pozwanego 25 lipca 2016r. oraz treść kolejnego wezwania powódki z 5 sierpnia 2016r. o zamieszczenie sprostowania. Treść przywołanych dokumentów nie była kwestionowana, nie była też kwestią sporu forma i sposób tych publikacji, a zwłaszcza fakt opublikowania sprostowania przez odwołanie się i zamieszczenie skanu pisma powódki. Postępowanie dowodowe nie wymagało zatem uzupełnienia w żadnym zakresie.

Spór w sprawie koncentrował się de facto wokół kwestii, czy forma i sposób publikacji sprostowania dokonana przez pozwanego w dniu 25 lipca 2016r. czyniła zadość wymogom przewidzianym w przepisach Prawa prasowego. Wymogi te, tak jak to trafnie zauważył Sąd Okręgowy, w odniesieniu do publikacji elektronicznych – internetowych należy stosować odpowiednio. W przypadku publikacji papierowych czcionka i miejsce druku publikacji prostującej określone są precyzyjnie i nie budzą wątpliwości (art. 32 ust 4 Prawa prasowego). Natomiast przy publikacji elektronicznej - internetowej istotniejsze jest powiązanie sprostowania z publikacją prostowaną, sposób wyszukiwania i pozycjonowanie informacji prostującej. Powódka w tej materii nie zgłosiła żadnych zastrzeżeń. Informacja prostująca ukazała się na tej samej stronie internetowej co publikacja prostowana, w terminie 3 dni od doręczeniu Redaktorowi Naczelnemu żądania sprostowania, oparzona została widocznym tytułem (...), zdjęciem z obrad organu Gminy (tak jak i publikacja główna) i krótkim tekstem wprowadzającym, jednoznacznie sygnalizującym, że Rzecznik Prasowy Gminy przesłał sprostowanie i zawierała skan pisma, zawierającego wniosek o sprostowanie i samą treść tegoż sprostowania. Tekst wprowadzający napisany jest tą samą czcionką co tekst prostowany. S. pisma otwiera się razem z publikacją prostującą, nie stanowi elektronicznego załącznika w tym znaczeniu, że nie trzeba jej otwierać osobno. S. jest czytelny w takim formacie, w jakim się otwiera. I. nie ma problemów z powiększeniem lub pomniejszeniem treści całej publikacji, w tym też treści skanu. W przypadku publikacji elektronicznych – internetowych trudno mówić dokładnie o tej samej czcionce publikacji, skoro każdy jej czytelnik może odczytać całą publikację (nie tylko skan) w innym, dowolnie przez siebie wybranym formacie. W tej sytuacji istotnym jest, że publikacja prostująca, łącznie ze stanowiącą jej integralną część treścią prostującą, opublikowaną w formie skanu jest czytelna. Niepodważalnie prawidłowym byłoby, gdyby pozwany bezpośrednio (nie w formie skanu) przytoczył treść sprostowania wprost w treści publikacji prostującej, niemniej w okolicznościach sprawy, Sąd Apelacyjny przychylił się do stanowiska Sądu Okręgowego, że sprostowanie opublikowane 25 lipca 2015r. – z racji ocenianych łącznie wszystkich jego elementów, tj.: tytułu, formy, kompozycji, treści, a przede wszystkim czytelności odpowiada wymogom formalnym sprostowania, określonym w odpowiednio stosowanych przepisach Prawa prasowego. Uznanie prawidłowości sprostowania, determinowało przyjęcie, że pozwany mógł odmówić dalszego sprostowania, jako odnoszącego się do publikacji już sprostowanej w oparciu o art. 33 ust.2 pkt. 1 Prawa prasowego.

Z tych to też przyczyn, Sąd Apelacyjny uznał, iż zarzuty apelacji nie są w stanie wzruszyć trafności zaskarżonego wyroku. Konkluzje te legły u podstaw oddalenia apelacji - w oparciu o art. 385 k.p.c., jako bezzasadnej. O kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie odpowiedzialności za wynik sporu, zasądzając - w oparciu o art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. - od powódki na rzecz pozwanego 540 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego pozwanego w postępowaniu apelacyjnym w stawce minimalnej określonej w § 8 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 20 oraz 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (tekst jedn. Dz. U. z 2015r., poz. 1800 ze zm.).

SSA Ewa Solecka SSA Joanna Kurpierz SSA Joanna Naczyńska